

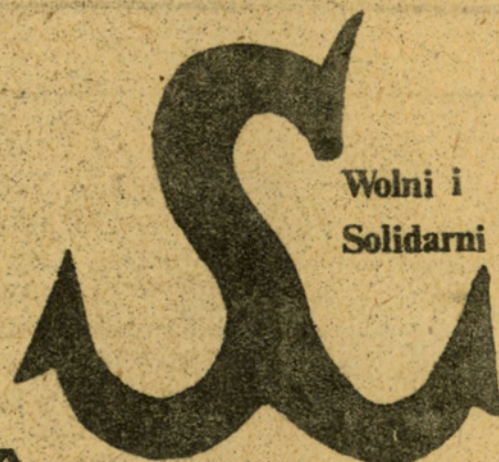
PODZIEMNY INFORMATOR KATOWICKI

PISMO ORGANIZACJI
SOLIDARNOSC WALCZĄCA

ODDZIAŁ ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

V '90

NR 48 100zł



Wolni i
Solidarni

NASI REPREZENTANCI

W rządzie T.Mazowieckiego z ramienia neo-Solidarności jest 7 byłych funkcjonariuszy PZPR. I tak na przykład:

- Leszek Balcerowicz - wicepremier, minister finansów. Do 1982 w PZPR. Pełnił funkcję sekretarza wydziału ekonomicznego KC PZPR. Ponadto zatrudniony był jako pracownik naukowy Działu Polityki Gospodarczej Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu.
- Witold Trzeciakowski - podobnie jak Balcerowicz zajmuje się w rządzie Mazowieckiego sprawami gospodarczymi. Z polecenia swojej partii (PZPR) pełnił funkcję doradcy ekonomicznego na Kubie. Rzecz jasna nie za czasów Batisty.
- Aleksander Paszyński - absolwent Wydziału Dyplomatyczno-Konsularnego Akademii Nauk Politycznych przy KC PZPR. Był zastępcą naczelnego "Polityki". W latach 70-tych był doradcą Gierka. Zajmował się - podobnie jak obecnie - sprawami budownictwa.
- Jacek Kuroń - dwukrotnie w PZPR. Twórca tzw. drużyn walterowskich (czerwone harcerstwo). Nawiąsem mówiąc spora część jego wychowanków zajmuje dzisiaj wysokie stanowiska państwowe.

W OKP jest ich dużo więcej, np.:

- Karol Modzelewski - w latach sześćdziesiątych organizator obozów ideologicznych dla młodych komunistów, następnie członek Komitetu Uczelnianego PZPR na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1957 roku utrzymywał ścisłe kontakty z kierownictwem IV Międzynarodówki Komunistycznej.
- Bronisław Geremek - był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej PZPR na Uniwersytecie Warszawskim, był sekretarzem POP Wydziału Nauk Historycznych PAN. W latach 60-tych szef Domu Naukowca Polskiego w Paryżu. Instytucja ta w rzeczywistości była agenturą wywiadu PRL i zajmowała się rozpracowywaniem środowisk emigracyjnych tudzież inwigilacją polskich naukowców, artystów itp., czasowo przebywających w Paryżu.

Poza tym Lityński, Lubieniecki i wielu innych.

W propagandzie:

- Krzysztof Wolicki - przekonuje nas gorąco przez okienko telewizora, abysmy udzielali poparcia "naszemu rządowi", argumentując to stwierdzeniem, że do tej pory rządziła w Polsce "czarna sotnia komuny", a obecnie mamy już demokrację. Niedługo pan Wolicki przekonywał ludzi do ustroju PRL, a więc do owej czarnej sotni komuny i to zgoła innymi, jakże dobitnymi metodami. Czynił to jako oficer UB.
- Stefan Bratkowski - 30 lat w PZPR, przewodniczący Frontu Jedności Narodu.

WYBORCZA PLAŻTA

Zainteresowanie nadchodzącymi wyborami jest nadal bardzo niskie. Ostatnie sondaże opinii publicznej wykazują podobno, że zaledwie 53% elektoratu ma zamiar głosować (w naszej ocenie jest to wynik przesadzony). Wszystkie organizacje biorące udział w wyborach miały poważne trudności ze skompletowaniem list kandydatów: w 620 okręgach wyborczych nie zgłoszono ani jednego kandydata, w jednym nie udało się nawet skompletować komisji wyborczej. Ogólnie wydaje się, że zainteresowanie wyborami jest bardzo niskie na wsi (co jest wynikiem antychłopskiej polityki Balcerowicza), niskie wśród robotników, a stosunkowo najwyższe wśród inteligencji i emerytów w miastach. Przypominamy, że **SOLIDARNOSC WALCZĄCA-ODDZIAŁ ŚLĄSKO-DĄBROWSKI** wezwała do **BOJKOTU WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH** ze względu na:

- 1.) nieokreślony stosunek rad gminnych do administracji państwowej
- 2.) brak określenia sposobów finansowania działalności rad gminnych
- 3.) krytyczne stanowisko SW wobec polityki rządu Mazowieckiego i współpracy tego rządu z komunistami.

REORGANIZACJA

Przed wyborami "samorządowymi" i przed mianowaniem nowego wojewody, komunistyczny wojewoda katowicki Wnuk przeprowadza gorączkową reorganizację Urzędu Wojewódzkiego tworząc nową strukturę urzędniczą z zaufanych ludzi, często byłych ubeków.

W związku z planowanym rozwiązaniem Wspólnoty Węgla Kamiennego (ma zakończyć działalność 30.09.90) jej budynek ma być przekazany na potrzeby Sądu Apelacyjnego. Przeciw tej decyzji zaprotestował nie tylko szef WWK, ale również, co nas dziwi, szef ZR NSZZ "S" A. Pietrzyk i szef KR Górnictwa "S" A. Lipko.

SW DZIAŁA

Na murach miast naszego regionu pojawił się drugi numer plakatowej wersji "PIK"-a. ZR neo-"Solidarności", nie chcąc pozostać w tyle, również rozpoczął wydawanie gazety plakatowej.

06.05.90 na Politechnice Wrocławskiej odbyła się konferencja mniejszości narodowych w Polsce zorganizowana przez Klub "Wolni i Solidarni" przy współpracy z SW.

W kwietniu zaczął ukazywać się tygodnik SW "Solidarność Walcząca". Obecny nakład 7 tys. egzemplarzy, cena 500 złotych. Planowane jest przekształcenie tygodnika w gazetę codzienną i kolportaż w całym kraju.

Pod koniec kwietnia ukazał się pierwszy numer pisma Akcji Studenckiej SW Katowice.

Nowi przedstawiciele oddziałów SW:

- Jan Gajewski, ul. Jutrzenki 31/1
- 43-300 Bielsko-Biała (dyżur 16⁰⁰-18⁰⁰)
- Krzysztof Ochel, os. Piastów 32/52
- Kraków - Nowa Huta, tel. 48-00-95
- Piotr Komorowski, ul. Górna 21/2
- Gdynia, tel. 22-35-82

PISZMY LISTY!

Od roku polskojęzyczne radiostacje zachodnie przyjęły linię popierania "pierestrojki" w Polsce, w związku z czym ich propaganda w niczym nie różni się od mdłej papki serwowanej przez Drawicza. Szczególnie oburzające jest całkowite pomijanie działalności organizacji opozycyjnych w stosunku do obecnego układu politycznego w Polsce. Ponieważ listy do władz mają w krajach demokratycznych, a szczególnie w USA, nieporównywalnie większy wpływ niż u nas - wysyłajmy do ambasady Stanów Zjednoczonych (Warszawa, Al. Ujazdowskie 29) krytyczne oceny programów RWE i VoA! Piszmy również do ambasady Wielkiej Brytanii (Warszawa, Al. Róż 1), Francji (W-wa, ul. Piękna 1) i innych.

**KAPITALIZM DALEKO-
-ALE MAFIĘ JUŻ MAMY**

Mieszkańcy naszego regionu zwrócili z pewnością uwagę na hałaśliwą reklamę nowej gazety lokalnej - "Kuriera Zachodniego". Gazetę, której kapitał zakładowy wynosi 18 milionów dolarów (!) firmuje spółka "GRT" (skrót od "Gazeta, radio, telewizja"). Jej właścicielami są: Wiecha - właściciel połowy katowickiego Wesołego Miasteczka i automatów do gry, od 20 lat związany z szajką handlarzy diamentami, oraz spółka "Geniuss" związana z Katowickim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym. Redaktorem naczelnym "Kuriera" jest Z.P. Szandar - były zastępca redaktora naczelnego "Dziennika Zachodniego".

Spółka "Geniuss", żerująca na Katowickim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym, oprócz udziału w "Kurierze Zachodnim" prowadzi cztery kantory walut w Katowicach oraz biuro turystyczne. Wokół KTS-K wyrosły również inne dochodowe przedsięwzięcia: piwiarnia, sklep "Salon Katowice", kiosk "Fant", Galeria "Katowice", klub "Kowadło". Poprzez Wiechę mafia KTS-K związana jest ze spółką reklamową "Sponsor".

Według posiadanych przez nas informacji cała wymieniona wyżej sieć przedsiębiorstw kontrolowana jest przez katowickie SB (obecnie UOP).

Zegarowicz, były esbek, który w stanie wojennym aresztował m.in. znanego działacza opozycyjnego z Katowic M. Lutego, jest obecnie właścicielem niezwykle dochodowego klubu nocnego i dyskoteki "Kinga" (w Katowicach koło hotelu "Warszawa"). Podobno wszystkie prywatne dyskoteki i kluby nocne są własnością ubeckiej mafii, powiązanej z mafią KTS-K.

NOWY PRON 03.05.90 u stóp Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach od była się podniosła uroczystość, w czasie której w patriotycznym natchnieniu zbratali się przedstawiciele komunistów, waleśistów, obkomów, OKP, KPN i pomniejszego drobiazgu politycznego. Kwiaty pod pomnikiem złożyli m.in.: wojewoda katowicki T. Wnuk, szef Unii Komitetów Obywatelskich województwa katowickiego J. Jelonek, szef Obszaru Południe KPN A. Słomka. Nas tam z nimi nie było i nie będzie!

PRZYSZŁOŚĆ W katowickim "Supersamie" po ciężkich bojach z panią prezydent Nestoruk (jej zwolennicy zapowiedzieli, że nie oddadzą "Niemcom" tak ważnej strategicznie placówki) rozpoczął działalność sklep zachodniemieckiej spółki "Future 2" ("Przyszłość"). Sklep sprzedaje artykuły spożywcze z RFN po cenach wynikających z automatycznego przeliczenia marek na złotówki. Z tego powodu niektóre towary są tańsze niż gdzie indziej i sklep oblegany jest przez handlarzy bananami i piwem puszkowym. Sklep obliczony jest na ubogiego nabywcę, przeważają towary niskogatunkowe i tanie (jak na stosunki zachodnie).

APEL

NSZZ "Solidarność" przy KWK "Kazimierz-Juliusz" w Sosnowcu bacznie obserwując sytuację narodu litewskiego, tak gospodarczą, jak i polityczną, z oburzeniem przyjął decyzję Kremla nakładającą blokadę gospodarczą na naród dążący do niepodległości. Narzucone embargo jest zaprzeczeniem kreowanych przez Moskwę zmian w kierunku demokracji szumnie nazwanych pierestrojką, a po twierdzeniem komunistycznej hegemonii rządu światem.

Zwracamy się do wszystkich górników poprzez komisje zakładowe NSZZ "Solidarność" o podjęcie natychmiastowej akcji pomocy dla Litwy celem zabezpieczenia dostaw węgla, co pozwoli chociaż częściowo złagodzić trudną sytuację tego kraju. (...)

Za Komisję Zakładową NSZZ "Solidarność"
KWK "Kazimierz-Juliusz" w Sosnowcu
przewodniczący - Aleksander Boron



"rektor" Klimaszewski

Mimo zaskoczenia środowisko akademickie odpowiedziało zdecydowanym NIE na rządowy projekt reformy szkolnictwa wyższego. Sprzeciw wzbudziła zarówno treść ustawy, jak i sposób jej wprowadzania. Projekt został narzucony z góry z całkowitym pominięciem opinii studentów i młodszych pracowników naukowych. Ustawa, której treść wzbudziła zastrzeżenia michnikowej GW, przewidywała ograniczenie pomocy materialnej dla studentów, samorządności uczelni, prawa do zrzeszania się studentów, wpływu młodszych pracowników naukowych na losy uczelni, wprowadzała niezrozumiałe podziały na uczelnie lepsze i gorsze. Organizacje studenckie swój brak akceptacji wobec tego projektu wyraziły już w styczniu, na co solidarnościowy minister Samsonowicz pozostał głuchy.

12 maja miało nastąpić pierwsze czytanie projektu ustawy w sejmie. Uprowadzając jej ogłoszenie studenci przystąpili do protestów. 23 kwietnia Uniwersytet Poznański ogłosił jednodniowy strajk absencyjny. Dwa dni później Śląska RKK NZS ogłosiła pogotowie strajkowe, a 26 kwietnia na Uniwersytecie Śląskim odbył się 24-godzinny strajk ostrzegawczy. W strajku wzięło udział ok. 600 os. strajkowały wszystkie ważniejsze wydziały uczelni. Kadra naukowa na ogół odnosiła się ze zrozumieniem do protestu studentów. Bardzo nerwowo zareagowała jedynie uniwersytecka Solidarność. Jej przewodniczący, dr Jelonek, nazwał strajk nielegalnym, gdyż rozpoczął się on bez jego pozwolenia. MEN milczało nadal.

28.04 na VI KZD NZS w Krakowie ogłoszono votum nieufności wobec ministra Samsonowicza. W nieoficjalnej rozmowie senator Zdrada z Krakowa stwierdził, że nie będzie brał pod uwagę głosu studentów. Bezcelnością przelicytował go już tylko wiceminister Grzelak na wiecu na Politechnice Warszawskiej. Brak jakichkolwiek konstruktywnych działań MEN spowodował, że większość ośrodków w Polsce ogłosiła pogotowie strajkowe.

8 maja rozpoczął się strajk na U.Śl. w Sosnowcu, a 9 w Katowicach. Staneły wszystkie wydziały Uniwersytetu. Do okupacji budynków przystąpiło ponad 2 tys. studentów. Strajk czynnie poparły wszystkie niekomunistyczne organizacje studenckie, w tym także Akcja Studencka Solidarności Walczącej. Członkowie AS SW brali udział w przygotowaniach do strajku, w okupacji budynków, udzielili NZS-owi pomocy finansowej i poligraficznej. "PRECZ Z REKTOREM UB-kciem" głosił jeden z transparentów firmowanych przez ASSW. Usunięcie z uczelni związanego z SB rektora Klimaszewskiego było jednym z najważniejszych postulatów strajkujących. W regionie do strajku przystąpiły ponadto: AWF i AE w Katowicach i Politechnika Śl. w Gliwicach.

11 maja z powodu zbliżającej się sesji egzaminacyjnej zawieszono strajk zapowiadając kontynuację innych form protestu. MEN częściowo wycofało się ze swoich projektów. Nie zadowolono to jednak studentów. Stan wrzenia utrzymuje się nadal.